

Prenumerata

w Radomiu
 Rocznie rs. 4.
 Półrocznie „ 2.
 Kwartalnie „ 1.
 za odnośnienie do mieszkań miesięcz-
 nie kop. 5.
z przesyłką pocztową
 Rocznie rs 5 kop. —
 Półrocznie „ 2 „ 50.
 Kwartalnie „ 1 „ 25.

GAZETA RADOMSKA

wychodzi w Niedziele i Czwartki rano.

Ogłoszenia

Za 1 wiersz druku lub jego miej-
 sce na 1^o stronie po . . . kop. 10.
 Na ostatniej za 1^o raz po „ 5.
 Dwa następne . . . „ 4.
 Dalsze „ 3.
Nekrologi i rek'amy podwójnie.
 Ogłoszenia oprócz Redakcyi przyjmu-
 je Warszawska Agencja Ogłoszeń
 Rejchman i Frencler. Senatorska 18.

Dnia 18 Stycznia Kat. ś. Piotra
 „ 19 „ ś. ś. Kanuta i Henryka.
 „ 20 „ ś. ś. Fab. i Sebast.
 „ 21 „ ś. Agnieszki.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA

W RADOMIU

ulica Lubelska N^o 137.

Rękopisy bez zastrzeżenia nie zwracają się.

Wschód słońca dziś o godzinie 8 minut 2
 Zachód „ „ „ 4 „ 17
 Długość dnia . . . godzin 8 „ 15
 Przybyło „ . . . „ — „ 38

Prenumeratę przyjmuje w Radomiu Redakcja Gazety Radomskiej, Czytelnia P. Czarneckiej, sklepy: P. Dubelt, P. Winkler, P. Sochańskiego i Księgarnia P. Zucker.

MASZYNY I APARATY DYSTYLARNIANE

do SPRZEDANIA.

Towarzystwo Akcyjne fabryki Cukru Częstocice ma do sprzedania z własnej dystrylarni pod Ostrowcem położonej, następujące ma-
 chiny i aparaty:

- 1) Maszynę parową o sile 3-eh koni z urządzeniem.
- 2) Kocioł parowy z bulierem,
- 3) Aparat dystrylacyjny miedziany, systemu Neumana z kolumną miedzianą, kondensatorem, chłodnikiem, filtrem miedzianym z armaturą.
- 4) Pompę żelazną,
- 5) 2 Alembiki miedziane z przykrywkami,
- 6) 3 Odbiorniki żelazne,
- 7) Rury żelazne i miedziane, transmisyje,
- 8) Rezerwoar żelazny do wody 18 cent. ważący.

Powyższe przedmioty są każdej chwili do obejrzenia — bliższe wiadomości w cukrowni Częstocice. 168—2—2

Dentysta M. Goldstein

wykwalifikowany w fakult. med. na Uniwers. Berlińskim i w Akademii med. St. Petersburgu przez lat kilka codziennie praktycznie czynny tylko w Specjalnem swoim zawodzie w Poliklinice sławnego D-ra Albrechta Prof. Cesarsk. Uniw. w Berlinie. od 1883 roku mieszka stale w Radomiu w domu W-go Lubońskiego, przyjmuje pacjentów od god. 9—12 i od 2—5. Od 8—9 rano biednych bezpłatnie. 100—6—1

D^r A. POMPER

zamieszkały w Radomiu przy ulicy Rwańskiej w domu Friedmana, udziela porady lekarskiej bezpłatnie rano od godz. 8-ej do 9-iej 10—4

DENTYSTA

D^r B. BRZOSOWSKI

przybył do Radomia i przyjmuje codziennie pacjentów „w Hotelu Raymskim“ pod Nr. 35. Zęby wyjmują się bez najmniejszego bólu za pomocą tlenku azotu.

— Z Najwyższego zezwolenia, administrator parafii Klimontów, w powiecie Sandomierskim, honorowy Prałat kapituły kolegiaty Opatowskiej ks. Teodor Targowski, zatwierdzony został dziekanem tejże kapituły.

WUJASZEK I SIOSTRZENIEC.

przez **Jerzego Bell.**
 z francuskiego.

(Ciąg dalszy).

Wuj Campestris zamyślił się, usłyszawszy to wyznanie; ani przypuszczał, by to była zasadzka na jego kieszeń, lecz rozważał i zgłębiał wielkość przeszkody, która stanęła nagle między nim, a tą rzeczą, której pragnął tak usilnie. Z największą niespokojnością śledził Feliks rysy jego twarzy—postawił wszystko na jedną kartę—los życia całego ważył się w tej chwili.

— Mój siostrzeńcze, powiedział wreszcie wuj Piotr po pewnym namyśle, chociaż twoje pobudki mogły być dobre, zawsze zbłądził, że mi otwarcie nie doniosłeś, iż pensya, którą ci przeznaczyłem, nie wystarcza na twoje potrzeby

— Drogi mój wuju, tyłeś mi już wyświadczył łask i dobrodziejstw, że nie chciałem ich więcej nadużywać.

— Dziecko z ciebie, chociaż masz stopień adwokata; na szczęście, da się to jeszcze wszystko naprawić. Ile masz długów?

— Bardzo dużo, mój wuju, dziesięć tysięcy franków, powiedział Feliks nieśmiało, spuszczaając oczy.

— Prawda, że to nie mało; trudno znaleźć dziesięć tysię-

— Zmarli: Zakonnicy reguły Reformatów, Zygmunt Grzybowski w mieście Kozienicach i reguły Bernardynów Hipolit Kaszuba w klasztorze wielkowolskim; oraz wikaryusz parafii Koprzywnica ks. Stanisław Widuchowski.

Wiadomości bieżące.

Chórzyści radomscy. W czasie nabożeństwa odbywającego się w kościołach naszych u Fary i u Bernardynów wiele osób wchodzi na chór, czy to dla przyjęcia udziału w śpiewach, czy też dla tego, że należą do uprzywilejowanych, którzy będąc wyżej nieco od ogółu cisnącego się w kościele, czują się bliżej Nieba i prędzej spodziewają się zostać wysłuchanymi. Wejście na chór nie odbywa się razem, ale z przestankami, stosownie jak się schodzą owi chórzyści; a ponieważ zastają drzwi do przybytku górnego zamknięte, tłuką się i sztukają w sposób natarczywy i donośny, aby zostać usłyszczanymi, przez tych tam na górze. Podobne postępowanie bezceremonialne, uchodzące przy bramie kamienicznej, w nocy zamkniętej, nie tylko przeszkadza modlącym się, ale jako nieprzyzwoite, nie odpowiada powadze nabożeństwa i świętości miejsca. Czyby to nie dało się urządzić w inny sposób, np. za pomocą drutu z rączką, jakby do dzwonka, któryby swoim ruchem powiadał na górze, iż ktoś chce się dostać na chór, gdyż wszelkie sztuczki głośne, bezwarunkowo nie powinny miejsca mieć w kościele.

Biuro zarządu kolei Iwangrodzko-Dąbrowskiej, od Nowego Roku s. s. przeniesione zostało do Radomia.

Organy. W Głowaczewie, w powiecie Kozienickim, w miejscowym parafialnym kościele, staraniem upoważnionych przez proboszcza ks. Pinczewskiego i parafian: Juliusza Boskiego, Dominika Chojko, Piotra Kańskiego i Michała Krawczyka, zaprowadzono nowe organy, kosztujące rubli 2000, które dobrowolnie zostały złożone przez parafian głowaczewskich.

cy na bruku, ale je można znaleźć gdzieindziej. A jak sądzisz, czy nie już nie przeszkodzi twojej nominacji, gdy dług zostanie zapłacony?

— Otwarcie mówiąc, tak myślę, bo dano mi obietnicę, na którą mogę rachować z pewnością wszelką.

— No, to się wszystko naprawi, a niech ci to mój kochany, posłuży na drugi raz za naukę, abyś nie był taki skryty z wujem, który był dla ciebie ojcem, i który tobie przecząca to wszystko, co tylko posiada. O ile więcej weźmiesz teraz, o tyle znajdziesz mniej potem.

To powiedziawszy wuj się oddalił, zostawiając Feliksa nieposiadającego się z radości, że jego plan udał się tak łatwo i tak pomyslnie.

W parę godzin później wuj wręczył Feliksowi nie dzie sięć, ale dwanaście tysięcy franków i sam przy tem postawił warunek, aby natychmiast wyjechał i postarał się odrobić to, co mniemana złośliwość sprawiła. Wuj chciał koniecznie, aby bądź co bądź został podprefektem.

XII.

Feliks opuszczał zatem wioskę, w której pobyt stawał się dla niego nieznośnym. Pragnął niecierpliwie zobaczyć Paryż tem więcej, że był w posiadaniu talizmanu, który mógł ułagodzić i przemienić w potulne baranki najsurowszych wierzyeli. Wuj sam przyspieszał chwilę wyjazdu; zdawało mu się, że każda godzina, jaką spędza w jego domu, opóźnia spełnienie jego nadziei. Feliks udał, że ulega

Kartki pocztowe. Jednocześnie z otwarciem ruchu pasażerskiego na oddziale drogi Dąbrowskiej Bzin-Opoczno, natychmiast po przybyciu pociągu pasażerskiego na stację Opoczno, wyprawiane będą z dworca kolejowego lekkie kartki pocztowe przez Paradyż, Sulejów do Piotrkowa, stacyi drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, za opłatą od jednej osoby po rublu i kop. 48. Przestrzeń 46 wiorst między Opoczmem i Piotrkowem przebywać się będzie w ciągu niecałych pięciu godzin.

Działalność kobieca We wsi Wyszmon-towie w Sandomierskim, pani M. B., żona oficjalisty prywatnego, otworzyła z dniem 1-ym rozpoczynającego się roku, pracownię obuwia kobiecego i dzieciennego. Zakład ten jest rzeczą wielce dogodną dla okolicy, która wszelkie wytworniejsze obuwia musi sobie sprowadzać z Warszawy. Pani M. B., jak donosi korespondentka do „Bluszczu“, z którego czerpiemy tę wiadomość, już poprzednio przed zamąż pójściem prowadziła najzupełniej na swoją rękę podobny zakład w Sandomierzu, jako wykwalifikowana w rzemiośle swoim; obecnie wraca do dawnego zajęcia, nie tyle dla zarobku, ile przez myśl obywatelską dobrego przykładu w kierunku ożywienia przemysłowej pracy kobiecej na prowincyi.

== Gazeta Kielecka donosi, iż inspektor rządowy kolei p. Rydzewski, wyjechał do obejrzenia kolei Dąbrowskiej. Wskazane przez inżyniera Jerokowa dopełnienia robót koniecznych, potrważą do lutego, tak, iż obecnie do użytku publicznego otwartą będzie jedynie linia Kunów - Ostrowiec, która stanowi część robót dokonanych przez entrepryzę p. Cichowskiego inżyniera.

== Znany naszej powszechności p. Stefan Kossuth inżynier, podał do dziennika Łódzkiego projekt emerytury dla robotników, zasługujących na bliższe rozpatrzenie.

== Gmina Moniatyce w powiecie Hrubieszowskim, daje

zyczeniem wuja i odjechał, pożegnawszy się czule i serdecznie.

Łatwo się domyśleć, z jaką niespokojnością wuj Piotr oczekiwał wiadomości od siostrzeńca. W dwa tygodnie po wyjeździe, napisał wreszcie do wuja długi list, w którym opisywał z najdrobniejszymi szegółami wszystkie kroki, jakie robił i wszystko, co nibyto zaszło w czasie jego nieobecności. List kończył się wreszcie tą smutną zwrotką: wszystko zapóźno!

W samej rzeczy, kiedy Feliks Cassegrain wrócił do Paryża, czynności ministeryalne, będące pozorem jest podstępne postępowania z wujem, były już ukończone i nominacje ogłoszono w dzienniku urzędowym tego samego dnia, gdy oddawał list na pocztę. Jak się domyśleć łatwo, nie było tam jego nazwiska. Aby pocieszyć wuja i zachować nadal względy tej kopalni, która dostarczała jego rozrzutności środków, uzbieranych z trudem i powolnie, kochany siostrzeniec dodał, że nie wszystko jeszcze stracone, że sposobność trafi się później, ale trzeba będzie tak działać, aby się udało na pewno.

Co najdziwniejsza w tem wszystkim, że Feliks na serwo wziął artykuł w Constitutionnel'u, napisany jedynie w skutek uprzejmości dziennikarza. Wziął sobie zatem za punkt honoru zostać podprefektem, a zaspokoivszy wierzyeli, począł robić odpowiednie starania, żeby przywieść do skutku powzięty zamiar. (d. c. n.)

